IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 69)
z dnia 17 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 69)

17 czerwca 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2020 roku (druk nr 1241).

W posiedzeniu udział wziął **Paweł Styrna** przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam bardzo serdecznie wszystkich uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu, posłów obecnych na sali i uczestniczących zdalnie. Przede wszystkim witam bardzo serdecznie przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, pana sędziego Pawła Styrnę.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że w tym trybie posiedzenie odbywa się po raz ostatni. Po raz ostatni możemy uczestniczyć zdalnie w posiedzeniu. Ewentualnie jeżeli sytuacja epidemiczna pogorszyłaby się, wówczas ten tryb może być przez panią marszałek przywrócony, ale obecne posiedzenia będą już prowadzone na zasadach ogólnych, przewidzianych w regulaminie Sejmu, czyli też nie będzie można zabierać głosu zdalnie, a w głosowaniach będzie można wziąć udział wyłącznie za pomocą karty podczas udziału w posiedzeniu Komisji, no i wyjątkowo przez podniesienie ręki, ale jak mówię, zasada jest zawsze taka, że tę kartę musimy mieć. W tej chwili po raz ostatni posiedzenie odbywa się jeszcze w trybie zdalnym, wobec tego proszę państwa posłów o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Tradycyjnie głosowanie w sprawie kworum pozostawiamy otwarte przez jakiś czas, a w tej chwili przejdziemy do realizacji porządku posiedzenia, którym jest oczywiście informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2020 roku. Przekazuję głos panu przewodniczącemu Pawłowi Styrnie. Proszę bardzo.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Paweł Styrna:

Dziękuję, panie przewodniczący, bardzo dziękuję także za zaproszenie i umożliwienie przedstawienia informacji Krajowej Rady Sądownictwa o pracy w 2020 roku. Proszę państwa, zdecydowany wpływ na funkcjonowanie Rady w 2020 r. miał stan zagrożenia epidemicznego, o którym państwo doskonale wiecie. Posiedzenie Rady, które odbywało się w pierwszej połowie marca 2020 r., w dniu 12 marca zostało przerwane po zapoznaniu się z sytuacją epidemiczną i informacją szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i nie zostało dokończone. Przerwa trwała do 8 czerwca 2020 r., a więc Rada nie funkcjonowała przez blisko trzy miesiące. Nie oznacza to jednak, że w tym czasie Rada nie podejmowała żadnych czynności. Zbierało się prezydium Rady i podejmowało decyzje w sprawach pilnych. Odbyto także trzy głosowania w tak zwanym trybie obiegowym. Głosowania te miały miejsce w kwietniu i dwa głosowania w maju 2020 r. Głosowania te dotyczyły kwestii pilnych, takich jak umorzenie postępowań bądź stwierdzenie daty

przejścia w stan spoczynku sędziów lub przeniesienia w stan spoczynku sędziów, a więc spraw, które kształtują status sędziego. Również prezydium w okresie przerwy zbierało się, podejmując decyzje w pilnych sprawach.

Rada po przerwie rozpoczęła działanie w dniu 8 marca… Przepraszam, 8 czerwca 2020 roku wznowiono posiedzenie i przyjęto w tym samym dniu istotną zmianę w regulaminie Krajowej Rady Sądownictwa, określającą tryby posiedzeń przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, jak również określono sposób głosowania przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, a także głosowania w trybie obiegowym. Kolejna zmiana regulaminu Rady miała miejsca w grudniu 2020 roku i na skutek tej zmiany określono, że przygotowanie projektu porządku posiedzeń należy do prezydium na wniosek przewodniczącego Rady. Istotną wówczas wprowadzoną zmianą była także decyzja, że dni pracy w komisjach i zespołach wyznacza przewodniczący Rady.

W 2020 r. miały miejsce dwie zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Pierwsza wprowadzona ustawą z 20 grudnia 2019 r., ale weszła w życie dopiero w lutym 2020 r. i dotyczyła ona regulacji postępowań odwoławczych i postępowań o ponowne rozpoznanie sprawy. Kolejna zmiana ustawy o KRS-ie została dokonana ustawą z dnia 19 czerwca 2020 roku, a weszła w życie pięć dni później – 24 czerwca 2020 roku. Nadano wówczas nowe brzmienie art. 44 ust. 3a ustawy. Po tej nowelizacji Sąd Najwyższy uzyskał uprawnienie do dokonywania doręczeń bez pośrednictwa Krajowej Rady Sądownictwa. Najistotniejsza jednak dla pracy Rady była ustawa z dnia 14 maja 2020 roku, która chociaż nie ingerowała w treść przepisów bezpośrednio regulujących pracę Krajowej Rady Sądownictwa, to jednak dopuściła możliwość pracy instytucji publicznych, w tym także Krajowej Rady Sądownictwa, przy użyciu środków komunikacji elektronicznej.

Proszę państwa, kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa określone są w konstytucji. Są to dwie kompetencje, a więc wyłączna kompetencja do przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków w sprawie powołania sędziów. Druga kompetencja konstytucyjna, uprawnienie wynikające z konstytucji, jest to uprawnienie do występowania przez Radę do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie stwierdzenia zgodności z konstytucją aktów normatywnych, oczywiście w zakresie w jakim dotyczą one niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Pozostałe uprawnienia, kompetencje czy prerogatywy Rady określone są w art 3. ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Do takich podstawowych kompetencji Rady, które znajdują odzwierciedlenie w bieżących pracach Rady praktycznie na każdym posiedzeniu plenarnym, to rozpatrywanie i ocena kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych i sądów powszechnych, przedstawienie prezydentowi wniosków o powołanie tych sędziów na wolne stanowiska sędziowskie, przedstawienie prezydentowi wniosków o mianowanie egzaminowanych aplikantów aplikacji sędziowskiej, opiniowanie aktów normatywnych dotyczących sądownictwa, podejmowanie uchwał w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego, sprawowanie nadzoru nad przetwarzaniu danych osobowych przez główne instytucje sądownictwa, takie jak Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, sądy apelacyjne i sądy wojskowe, a także rozpoznawanie skarg, wniosków i petycji w zakresie, w którym wynika to z innych ustaw.

Realizując te kompetencje w 2020 roku Rada odbyła 16 posiedzeń plenarnych. Łącznie trwały one 59 dni. Rozpoznano łącznie 879 zgłoszeń do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich zarówno w sądach powszechnych, jak i innych sądach, takich jak Sąd Najwyższy czy Naczelny Sąd Administracyjny lub wojewódzkie sądy administracyjne. Łącznie w 2020 roku Rada podjęła 912 uchwał. Przedstawiono prezydentowi wnioski o powołanie 489 osób do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w sądach powszechnych. Przy czym 293 wnioski dotyczyły kobiet, a 196 wniosków mężczyzn. Zespoły Krajowej Rady Sądownictwa, które zbierają się w celu przygotowania spraw indywidualnych, odbyły 434 posiedzenia i na tych posiedzeniach przeprowadzono łącznie 126 rozmów z kandydatami. Raz miało miejsce przeprowadzenie rozmowy z prezesem sądu, z przewodniczącym wydziału i raz odbyło się takie spotkanie w celu wyjaśnienia wątpliwości z wizytatorem. Rada w 2020 roku wydała 66 opinii o projektach aktów normatywnych. Podjęła 12 uchwał stwierdzających brak podstaw do podjęcia czynności wizytacyjnych

i lustracyjnych. Wniosła także odwołania w 13 sprawach do Sądu Najwyższego od nieprawomocnych wyroków sądów dyscyplinarnych w pierwszej instancji.

W 2020 roku, proszę państwa, Rada przeprowadziła 339 nowych postępowań konkursowych. W ramach tych postępowań do obsadzenia przeznaczono 348 wolnych stanowisk sędziowskich. W konkursach tych łącznie uczestniczyło 1034 kandydatów. Rada podjęła także 276 uchwał w przedmiocie przedstawienia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie na stanowiska sędziowskie, przy czym pozytywnie zaopiniowano 369 kandydatów, a 501 kandydatów było zaopiniowanych negatywnie. Rada podjęła także uchwały co do 259 kandydatów o umorzeniu postępowań w sprawie ich kandydowania, a to w związku z oświadczeniem tych osób o cofnięciu swoich zgłoszeń na wolne stanowiska sędziowskie.

Od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego. Odwołania te rozpoznaje Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W 2020 roku łącznie miały miejsce 102 odwołania od 60 uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, w tym 89 odwołań dotyczyło uchwał w przedmiocie powołania do pełnienia urzędu na wolne stanowiska sędziowskie. Natomiast inne odwołania dotyczyły innych spraw, na przykład przeniesienia sędziego w stan spoczynku, decyzji w przedmiocie dalszego zajmowania przez sędziego stanowiska po osiągnięciu wieku pozwalającego na przejście w stan spoczynku, także uchwał w przedmiocie odwołania od podziału czynności.

Jak już wskazywałem, jedną z kompetencji Rady jest opiniowanie aktów prawnych w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości. W 2020 roku przedstawiono Radzie 75 projektów aktów normatywnych do zaopiniowania. Rada łącznie wydała 66 takich opinii. Warto zauważyć, że spośród tych projektów 51 to były projekty dotyczące ustaw, w tym 13 rządowych, 25 projektów poselskich, 12 projektów ustaw senackich i 1 obywatelski projekt ustawy. Do Rady wpłynęły także wnioski o zaopiniowanie 24 projektów rozporządzeń i w ramach tych projektów 23 to były rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i 1 projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Rada zajmowała także stanowiska w 9 sprawach. Dotyczyły one istotnych kwestii, wymiaru sprawiedliwości, a w przerwie, a więc w czasie, kiedy Rada nie obradowała z uwagi na okres pandemiczny, takie stanowiska wydawało prezydium. Prezydium wydało 6 takich stanowisk.

W ramach Krajowej Rady Sądownictwa funkcjonują komisje stałe i problemowe. Również one wykazywały się aktywnością w 2020 r. I tak Komisja do spraw skarg wniosków i petycji rozpoznała 542 pisma. Komisja do spraw lustracji i wizytacji rozpoznała 252 pisma. Komisja do spraw etyki zawodowej sędziów i asesorów – 62 pisma. Komisja do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i asesorów sądowych rozpoznała łącznie 225 pism. Jeszcze w 2019 r. powołano do życia Komisję do spraw nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych, która pracowała również w 2020 roku i wykazywała się aktywnością pozwalającą na opracowanie projektów uchwał Rady w przedmiocie wykonywania obowiązków w zakresie ochrony danych osobowych, rozpatrywała sprawozdania podmiotów nadzorowanych z realizacji zadań z zakresu ochrony prawnej, nawiązywała współpracę z prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych, opracowała regulację dotyczącą szczegółowego trybu prac oraz trybu pracy Rady na posiedzeniach plenarnych w zakresie naruszeń ochrony danych osobowych, opracowała także propozycje rozstrzygnięć w przedmiocie skarg na podmioty nadzorowane i naruszenie ochrony danych osobowych. Funkcjonowała czy funkcjonuje w ramach Rady także Komisja do spraw reformy wymiaru sprawiedliwości. W 2020 roku zebrała się 5 razy, w tym 3 razy w trybie zdalnym i 2 razy w trybie mieszanym. Ta komisja w ramach swoich członków wyłoniła 6 zespołów, które zajmowały się takimi zagadnieniami jak ogólne stanowisko w sprawie potrzeby i kierunku rozwoju wymiaru sprawiedliwości, gwarancji niezależności KRS-u i nadzoru administracyjnego, statusu sędziego, struktury i spłaszczenia sądów, modelu postępowania dyscyplinarnego, modelu naboru sędziów, a także kwestią instytucji sędziów pokoju. W ramach Rady pracowała jeszcze do maja 2021 roku Komisja biblioteczna. Również ona odbyła posiedzenia w 2020 r. Odbyło się 5 takich posiedzeń, przy czym 4 w trybie zdalnym i 1 w trybie mieszanym. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otwieram dyskusję. Pierwsza, pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz, pan poseł Szczerba, pan poseł Zimoch. Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, dziękuję za to sprawdzenie, ale na samym początku chciałabym zaznaczyć, że właściwie nie powinniśmy dzisiaj w ogóle zajmować się tym dokumentem, który wpłynął z tak zwanej Krajowej Rady Sądownictwa. Chciałabym bardzo jasno powiedzieć, że piętnaście miejsc sędziowskich w Krajowej Radzie Sądownictwa w 2018 roku zostało obsadzonych ze złamaniem przepisów konstytucji i niestety ten stan trwa do dzisiaj. Jest to wada prawna, która podważa wszystkie działania Krajowej Rady Sądownictwa, w których brali udział właśnie sędziowie wybrani do Rady przez polityków. Chciałabym w tym kontekście także przypomnieć o wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jest miażdżący w konsekwencjach, właśnie dla funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Na mocy tego orzeczenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie przedstawiania kandydatów do Sądu Najwyższego zostały uchylone, co oznacza, że Izba Pracy Sądu Najwyższego może teraz stwierdzić, w niedalekiej przyszłości miejmy nadzieję, że osoby powołane przez prezydenta Andrzeja Dudę po prostu nie są sędziami. Naczelny Sąd Administracyjny w tym orzeczeniu nie wypowiedział się w zakresie samych nominacji prezydenckich, które nie były objęte skargą i to jest przyczyna niewypowiedzenia się w tym zakresie, ale Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że Krajowa Rada Sądownictwa nie spełnia swoich funkcji. Podkreślił też, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów zarówno władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej. Mówiąc może trochę kolokwialnie, ale w tym takim atomowym wręcz dla PiS, dla funkcjonowania Rady uzasadnieniu do wyroku czytamy, pozwolę sobie tutaj właśnie na cytat: „Zasady i tryb kreowania składu personalnego KRS wyraźnie więc były motywowane intencją poddania jej swoistego rodzaju kurateli władzy wykonawczej”. Kolejny cytat: „Postawa Rady pozostaje bowiem w jaskrawej wręcz opozycji do obowiązków oraz funkcji powierzonych jej przez ustrojodawcę”. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził również, że działalność Krajowej Rady Sądownictwa zmierzała celowo do zablokowania sądowej kontroli uchwał, które były badane. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał także na taką wręcz premedytację i perfidię w działaniu Krajowej Rady Sądownictwa, która nie miała absolutnie nic wspólnego z praworządnością. To, co ważne, to właśnie w świetle wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego prezydent powinien wydać nowe obwieszczenie o konkursie, które będzie zawierało kontrasygnatę premiera. Konkurs powinien być przeprowadzony na nowo i ten nowy konkurs na sędziów Sądu Najwyższego powinien być przeprowadzony nie przez obecną, ale przez niezależną Krajową Radę Sądownictwa, która zostanie wybrana zgodnie z konstytucją, a osoby wyłaniane przez upolitycznioną Krajową Rady Sądownictwa, trzeba to powiedzieć wprost, nie są i nie będą sędziami. Jeszcze raz chciałabym podkreślić, że nie powinniśmy się w ogóle zajmować dzisiaj tym sprawozdaniem, ale oczywiście od sześciu lat widzimy, że łamanie konstytucji niestety dla obecnej władzy to nie jest żaden problem. Tak samo jak problemem nie było przekształcenie Krajowej Rady Sądownictwa w taką maszynkę do zarabiania pieniędzy. Media podają chociażby to, powołując się przy tym na ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, że na diety członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa przeznaczono aż 45 razy więcej środku niż w 2019 roku. Jeżeli spojrzymy na konkretne kwoty: 110 335 zł – Arkadiusz Mularczyk, 121 949,10 zł Bartosz Kownacki, to zobaczymy ile dodatkowo zarobili obaj posłowie PiS właśnie w neo-KRS i to są chyba naprawdę rekordziści. Ale jak widać na tych konkretnych liczbach, neo-KRS to nie tylko maszynka do upolitycznienia sądów, ale i robienia pieniędzy dla ludzi władzy. Tak jak chyba wszyscy się zgadzamy, że za każdą pracę należy się wynagrodzenie, to tak samo wszyscy jesteśmy oburzeni skalą, w cudzysłowie, właśnie dorabiania poprzez udział w pracach Krajowej Rady Sądownictwa. Wszyscy przecież mamy wrażenie, że za tym całym systemem diet i dorabiania w tak potężnej skali kryje się po prostu taka zwykła chciwość

i pazerność. Niektórzy członkowie neo-KRS zamiast pracować w komisjach, na przykład w dniach, w których wypadały także posiedzenia plenarne, zaczęli się spotykać w innych terminach i w efekcie zamiast jednej diety mieli wypłacane dwie diety. Co ważne, także jak podaje prasa, komisje odbywały się w formie online i zazwyczaj trwały naprawdę bardzo krótko. Niektóre stenogramy czy sprawozdania są wręcz absurdalnie krótkie i nie zawierają żadnej głębszej merytorycznej treści. To właśnie także w ubiegłym roku dowiedzieliśmy się, że takim instrumentem do zarabiania pieniędzy w Krajowej Radzie Sądownictwa, była nawet komisja biblioteczna. Jak informowało RMF FM, 5 posiedzeń tej Komisji bibliotecznej pozwoliło członkom zarobić 16 439 zł. To jest przecież więcej niż całoroczny budżet tej komisji na zakup nowych książek, który wynosi 15 tys. zł, o ile dobrze się orientuję, i to są Himalaje absurdu. Czy naprawdę takiej sprawy jak zakup książek nie można rozwiązać bez powoływania Komisji, bez wypłacania diet? Ludzie, czy ta wasza pazerność zna jakiekolwiek granice? Za wybór książek do biblioteczki każecie sobie płacić 16 tys. zł? Za wybór książek?

Co więcej, po wybuchu w mediach afery wokół systemu horrendalnych wynagrodzeń, usunięty został tak zwany przewodniczący KRS pan Leszek Mazur, ale nie za to, że ta afera wybuchła i że opinia publiczna dowiedziała się o tej pazerności i chciwości, ale dlatego, że miał się po prostu nie zgadzać na dalsze drenowanie kasy Krajowej Rady Sądownictwa. I to słynne hasło Andrzeja Dudy „ojczyznę dojną racz nam wrócić panie" najwyraźniej wygląda na strategię całego obozu władzy.

Dlatego mam kilka ważnych pytań. Czy prawdą jest to, że w 2020 roku wydatki na diety dla członków KRS z tytułu uczestnictwa w posiedzeniach Komisji wzrosły kilkudziesięciokrotnie w stosunku do tożsamych wydatków w roku 2019? Czy prawdziwe są wskazywane w prasie informacje, że jest to kwota wynosząca 122 tys. zł w 2020 roku, w stosunku do kwoty niecałych 3000 zł w 2019 roku? Z czego wynika tak drastyczny wzrost wydatków na diety dla członków neo-KRS? Jakie są mierzalne korzyści, wynikające ze sposobu funkcjonowania Komisji, która to zmiana pociągnęła za sobą tak istotny wzrost wydatków na diety?

Szanowni państwo, system tego dojenia KRS-u na kasę to tylko jest jeden z takich symboli bałaganu, jaki obecna władza zaprowadziła w Radzie. Od pewnego czasu mamy stale napływające informacje o kolejnych awansach dla krewnych osób sędziów, którzy zaangażowali się w zmiany wprowadzane przez Ziobrę. Tutaj najświeższe osiągnięcie neo-KRS, pozwolą państwo, że przytoczę ustalenia dziennikarzu portalu OKO.press, dotyczące powiązań personalnych przy udzielaniu awansów „nowa KRS awansowała sędzię z Białegostoku, to siostra członkini nowej KRS Joanny Kołodziej-Michałowicz, która wbrew prawu nie wyłączyła się z głosowania. Wcześniej Kołodziej-Michałowicz sama dostała awans, podobnie jak jej mąż, a także córka wiceprezesa sądu z Łodzi". To jest tylko wierzchołek góry lodowej, cytat jednego z naprawdę bardzo wielu artykułów, które opisują jak tak rodzinno-towarzyska sieć powiązań przeplata się z polityką awansów przyznawanych przez neo-KRS. Nie wspomnę tu już nawet o ostatnich, gdy neo-KRS poparła na przykład wejście żony pana Radzika do NSA, gdzie pojawił się wniosek żony posła Karskiego z kolei o awans do Sądu Najwyższego i, co ciekawe, z tego co mi wiadomo, żona pana Radzika nigdy nie orzekała w żadnym sądzie, a dostała awans do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Niestety pod rządami PiS coraz częściej sądownictwo wykazuje cechy biznesu rodzinnego.

Szanowni państwo, KRS powinna być takim sitem, które będzie odsiewało kandydatów, a niestety wszyscy widzimy, że jest dziurawa jak durszlak. Powinna odsiewać kandydatów, nazwijmy to kontrowersyjnych, mających poważne znaki zapytania przy pewnych aktywnościach w życiorysie, tymczasem KRS daje rekomendacje do awansu na przykład panu Piebiakowi, byłemu już przecież wiceministrowi sprawiedliwości, który odchodził z ministerstwa w atmosferze skandalu po wybuchu afery hejterskiej.

Co więcej, osoby, które zasiadają w neo-KRS, same masowo aplikują na wyższe stanowiska sędziowskie. Standardem powinno być przecież nieubieganie się o awans w trakcie zasiadania w Radzie, gdyż nad takim kandydatem muszą głosować osoby, które z nim współpracują, a zatem osoby, które są nieobiektywne. A co robią polityczni nominaci w neo-KRS? Zabiegają o awanse, aby zabezpieczyć swój byt na przyszłość i mieć coś

z tego, że poparło się zniszczenie niezależności polskiego sądownictwa. Pozwolę sobie przytoczyć tylko garść nazwisk, o których informowała prasa właśnie w kontekście awansów. Pani Dagmara Pawełczyk-Woicka została rekomendowana do awansu z Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórza do Sądu Okręgowego w Krakowie. Pan Grzegorz Furmankiewicz został rekomendowany do awansu z Sądu Rejonowego w Jaśle do Sądu Okręgowego w Krośnie. Pan Rafał Puchalski został rekomendowany do awansu z Sądu Rejonowego w Jarosławiu do Sądu Najwyższego. Pan Dariusz Drajewicz został rekomendowany do awansu z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa do Sądu Najwyższego. Pani Joanna Kołodziej-Michałowicz została rekomendowana do awansu z Sądu Rejonowego w Słupsku do Sądu Okręgowego w Słupsku. Pan Maciej Nawacki został rekomendowany do awansu z Sądu Rejonowego w Olsztynie do Sądu Okręgowego w Olsztynie, a niedługo potem do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pan Zbigniew Łupina został rekomendowany do awansu z Sądu Rejonowego w Biłgoraju do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

I co więcej, tak jakby było mało zarzutów dotyczących samego funkcjonowania neo-KRS, doszło do jej jeszcze większego upolitycznienia. Przecież jesienią minionego roku, po raz pierwszy w historii, polityk, w dodatku przedstawiciel obozu rządzącego, został wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa. To jest kolejny dowód na to, do czego obecnej władzy służy Krajowa Rada Sądownictwa. Naprawdę maski opadły.

Na koniec, oprócz tych wszystkich przykładów takiej autokompromitacji KRS należy przypomnieć o jeszcze jednej kwestii, w obecnej Krajowej Radzie Sądownictwa chyba najmniej ważnej i najmniej istotnej, Krajowa Rada Sądownictwa, zgodnie z przepisami konstytucji, powinna stać na straży niezależności sądownictwa. To jest jedno z państwa głównych zadań. A gdzie była Krajowa Rada Sądownictwa, gdy pod byle pretekstami prześladowano sędzię Morawiec? Gdzie jest Krajowa Rada Sądownictwa, gdy prześladowany jest sędzia Tuleja za wydanie wyroku, który nie spodobał się władzy? Gdzie jest Krajowa Rada Sądownictwa, gdy prześladowany jest sędzia Juszczyszyn?

Jakie działanie podjęła neo-KRS w celu wyjaśnienia afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości, której ofiarami mieli być sędziowie broniący niezależnego wymiaru sprawiedliwości? Przypomnę, Rada Europy objęła Polskę monitoringiem, absolutnie wstydliwy moment w historii Polski, ale tak stało się na skutek zmian wprowadzonych w wymiarze sprawiedliwości. Jedną z rekomendacji Rady Europy było wyjaśnienie afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości przez niezależny organ. Co państwo zrobiliście, aby rekomendacje Rady Europy zostały wdrożone? To państwu w pierwszym rzędzie powinno zależeć na tym, aby takie zdarzenie jak afera hejterska, hejterska szajka w Ministerstwie Sprawiedliwości, nigdy nie miały miejsca.

W związku z tymi wszystkimi wymienionymi okolicznościami to sprawozdanie nie może zostać w żaden sposób zaakceptowane. Dzisiaj naprawdę jesteśmy niestety świadkami takiego smutnego upadku instytucji, która była niegdyś szanowana. Nie wykonuje ona swojego obowiązku stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a wydaje się głównie firmować taki desant ludzi, którzy są powiązani z władzą polityczną na wysokie stanowiska sędziowskie. A gdzie w tym wszystkim dobro wymiaru sprawiedliwości? Gdzie w tym wszystkim ludzie? Gdzie rekomendowanie ludzi absolutnie przygotowanych do obejmowania najwyższych stanowisk sędziowskich? Neo-KRS chyba to dobro po prostu nie obchodzi i być może działa według zasady po nas choćby potop.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Można powiedzieć, że przedłożyła pani dodatkowe sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Sądownictwa za poprzedni rok. Proszę, pan poseł Michał Szczerba. Mam nadzieję, że nieco krócej i bardziej konkretnie z pytaniami. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, może to nie było dodatkowe sprawozdanie pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz, ale na pewno ważny koreferat i informacje, których zabrakło w wystąpieniu pana sędziego.

Jedno co można powiedzieć o roku 2020, panie sędzio, to to, że stworzyliście sobie niezłą maszynkę do zarabiania pieniędzy. Nie wiem, ile zarobił pan osobiście, ale wiemy, dzięki oświadczeniom majątkowym posłów, ile zarobił pan poseł Kownacki i poseł Mularczyk. Mularczyk – 110, Kownacki – 121. Złośliwi mówią, że z tego powodu poseł Mularczyk przestał zajmować się niemieckimi reparacjami, ale mówią, że nieźle podreperował swój budżet domowy.

Mówiąc bardzo wprost w roku 2020 miał miejsce skandal. To jest skandal, który doprowadził do tego, że państwo zmieniliście praktykę funkcjonowania KRS-u, a w szczególności praktykę tego, że posiedzenia Komisji KRS odbywają się w dniu posiedzenia Rady. Co to powoduje? Powoduje to, że każde posiedzenie Komisji w dniu, w którym nie odbywa się posiedzenie Rady generuje koszt 1000 zł dla każdego z członków.

Co również bardzo ciekawe w odniesieniu do roku 2020, wprowadziliście od połowy roku tak zwane posiedzenia zdalne, czyli wystarczyło się połączyć na 2 minuty i, przecież między innymi TVN24 pokazywał te patologię, kiedy pan sędzia Drajewicz łączył się, czyli mógł pobierać dietę, ale jak było pytanie do pana sędziego, to nie odpowiadał, ponieważ prawdopodobnie zajmował się innymi czynnościami.

Jaki jest pana stosunek wobec tego typu patologicznej praktyki wyprowadzania pieniędzy z instytucji publicznej? Przypomnę również słowa pana sędziego Leszka Mazura, który na grudniowym posiedzeniu stwierdził, że budżet Rady jest zagrożony, na skutek tych właśnie działań.

Wielkie zdziwienie, ale również powiedziałbym taki ludzki niesmak, wywołuje powód odwołania przewodniczącego tej instytucji i członka prezydium, rzecznika, pana Macieja Mitery. Mamy takie wrażenie i takie wrażenie ma również, jak myślę, większość opinii publicznej, że chodziło po prostu o to, że tych dwóch panów, których udział w Radzie oceniam bardzo negatywnie, próbowało zatrzymać ten proceder wyprowadzania środków.

Chciałbym również powiedzieć, że nie panuje pan nad tą instytucją. Cały czas członkowie neo-KRS są aktywni w mediach społecznościowych. Pan Dudzicz, pan Nawacki. Pan Nawacki ostatnio, nie wiem, czy ma pan tę świadomość, stwierdził i przekonywał na Twitterze, że to nie on zarobił najwięcej na skutek tych dodatkowych, zwoływanych w trybie zdalnym posiedzeń Komisji, w tym wspomnianej przez panią przewodniczącą Gasiuk-Pihowicz komisję biblioteczną. Przypomnijmy, 16 tys. wygenerowało te 5 posiedzeń. Zakupiono mniej książek, niż zarobili ci, którzy na chwilę zalogowali się w trybie zdalnym.

Chciałbym również powiedzieć o bardzo negatywnej sytuacji, jaka ma miejsce w związku z protokołami z posiedzeń Rady, z protokołami Komisji KRS. Panie przewodniczący, to jest kolejne pytanie, czy pan sobie wyobraża, że tutaj pan przewodniczący Ast zwołuje posiedzenie, my jako posłowie i posłanki pracujemy, a następnie wtedy, kiedy przyjdą media i wtedy, kiedy przyjdą wyborcy, pan przewodniczący Ast powie: nie, chcecie protokół z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka? Nie, to jest wewnętrzny dokument naszej Komisji. Nic wam do tego.

Wie pan, że każda opinia Biura Analiz Sejmowych jest z zastrzeżeniem, że wyraża wyłącznie pogląd autora tej ekspertyzy i nie jest poglądem, który może być uznawany za obowiązujący, w szczególności w działaniu innych instytucji. Państwo doprowadziliście do tego, że poseł Mularczyk, występujący w dwóch rolach, z jednej strony beneficjenta waszej instytucji, i to takiego, można powiedzieć, beneficjenta z pełnym portfelem, zamawia ekspertyzę, którą państwo uznajecie za coś, co jest przesądzające w kwestii udostępniania protokołów z posiedzenia Rady czy z posiedzenia Komisji.

Panie przewodniczący, protokoły dokumentują pracę osób pełniących funkcję publiczną. Wy nie jesteście grupą Piebiaka, nie jesteście jakąś grupą dyskusyjną na WhatsApp-ie, gdzie się dyskutuje o tym jaką kartkę wysłać pani prezes Gersdorf i z jakim obrzydliwym wulgaryzmem. Wy jesteście organem konstytucyjnym, który powinien rozliczać się przed opinią publiczną i te protokoły powinny być jawne. Czy pan w tej sprawie zamierza coś zmienić? Czy być może chce pan Radzie przedstawić jakieś propozycje w tej sprawie?

Panie przewodniczący, ostatnia rzecz, bo chcę konkludować, to kwestia Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. Ja podczas różnych wizyt zagranicznych, kiedy jeszcze nie

było pandemii, również odwiedziłem tę instytucję. Ona jest zdegustowana tym, co się dzieje, co do obsadzenia nieprawidłowego składu, ale również co do funkcjonowania. To, co powiedziała pani przewodnicząca, państwo po prostu nie wypełniacie swojej podstawowej roli, jaką jest stanie na straży niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziowskiej. Dlatego zostaliście zawieszeni. Jaki jest aktualnie status KRS w tej Europejskiej Sieci i czy pan ma jakieś pomysły, żeby tę negatywną sytuację, która również niszczy nasz wizerunek zewnętrzny, zmienić? To jest naprawdę coś bardzo niepokojącego, gdzie te rady sądownictwa, mówiąc wprost, po prostu nie chcą z wami siadać przy jednym stole i nie chcą z wami współpracować. Konkretne pytania, tak jak pan prosił, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Pan poseł Tomasz Zimoch. Zróbmy chwilkę przerwy z uwagi na problemy techniczne.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, awaria została usunięta. W tej chwili wznowiło się głosowanie w celu potwierdzenia kworum, więc prosiłbym osoby uczestniczące w posiedzeniu na sali, żebyście państwo jeszcze raz nacisnęli dowolny przycisk, żeby potwierdzić obecność. Jeżeli chodzi o osoby uczestniczące zdalnie, to tutaj oddany głos jest nadal aktualny. Jest zapisany, więc nie ma potrzeby głosowania, natomiast na sali proszę zagłosować.

Wystarczy. Wracamy do posiedzenia Komisji. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, z tą informacją jest troszkę tak, jak ze sprawozdaniami po posiedzeniach Komisji przedstawianymi na posiedzeniach plenarnych Sejmu. Także i tej Komisji Sprawiedliwości. Choćby sprawozdanie, które było przedstawiane kilkadziesiąt godzin temu, że Komisja Sprawiedliwości zaaprobowała jako kandydata na stanowisko rzecznika praw obywatelskich panią senator, a przecież w tym sprawozdaniu nie było ani słowa, że wypowiedzi tej kandydatki budziły zażenowanie także u przewodniczącego naszej Komisji.

To sprawozdanie Krajowej Rady Sądownictwa jest do tego podobne. Jest podobne również do statystyk meczu tenisowego, meczu piłkarskiego i sprytny trener, który przegrał mecz, a nawet poniósł klęskę, przyniesie na konferencję albo stworzy sprawozdanie, które pokaże, że wprawdzie jego drużyna straciła przykładowo pięć goli, ale 80% meczu to ta drużyna utrzymywała się przy piłce. Podobnie jest z tym sprawozdaniem. Jest dużo liczb, sporo tabelek, ale nie ma bardzo istotnych spraw. Albo celowo zostały przemilczane, albo też to sprawozdanie ma polegać na tym, byśmy czytali coś między wierszami.

Wydaje mi się, że stwierdzenie, że skład Krajowej Rady Sądownictwa wybrany przez polityków jest zgodny z konstytucją, to przecież ogromne nadużycie. Wprawdzie w informacji powołuje się na dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 roku i 20 czerwca 2017 roku, ale przecież, panie sędzio, panie przewodniczący, te wyroki zapadły w składzie, w którym zasiadali sędziowie dublerzy, a Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał ostatnio w wyroku przeciwko Polsce, że zasiadanie dublera w składzie Trybunału Konstytucyjnego narusza prawo do rzetelnego procesu sądowego. Jak do tak poważnej decyzji, do takiego faktu, odnoszą się członkowie Krajowej Rady Sądownictwa? Jak odnosi się do tego przewodniczący? Czy będzie to ignorować?

W tej informacji, w tym sprawozdaniu nie ma właściwie wyjaśnienia, dlaczego Europa kwestionuje prawidłowość funkcjonowania KRS. Jest wprawdzie krótka informacja o zawieszeniu w Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, ale nie ma mowy o jego przyczynach. Dlaczego taka informacja, taka wiadomość, taki fakt umknął uwadze w sprawozdaniu przedstawianym Sejmowi?

Nie ma w tej informacji także ani słowa o tym, że Sąd Najwyższy zakwestionował prawidłowość funkcjonowania KRS. Dlaczego nie ma ani słowa o uchwale trzech izb Sądu Najwyższego, która została podjęta w 2020 roku, a dokładnie 23 stycznia. Panie

sędzio, panie przewodniczący, przecież w tej uchwale wyraźnie stwierdzono, że orzekanie sędziów powołanych przy udziale KRS w upolitycznionym składzie może powodować nieważność orzeczeń. Dlaczego o tym się milczy?

Dlaczego w tej informacji nie ma ani słowa o tym, że na 489 stanowisk sędziego lub asesora wpłynęło 879 zgłoszeń. Ktoś może powiedzieć, że zaledwie 879, gdyby to szybciutko przeliczyć na 1 miejsce są niecałe 2 zgłoszenia. A przecież pan, panie sędzio, powinien dokładnie wiedzieć, że 6 lat temu, w roku 2015, na 1 miejsce było aż 10 zgłoszeń. Przecież to wyraźny sygnał, że prawnicy i sędziowie w naszym kraju bojkotują KRS, bo musi to prowadzić do obniżenia kwalifikacji osób powoływanych na stanowiska sędziowskie.

Dlaczego w tym sprawozdaniu nie ma takiej informacji, a znalazła się taka, że 259 kandydatów, czyli ponad 20%, to bardzo dużo, wycofało swoje zgłoszenia? Dlaczego nie ma rozszerzenia tej informacji? Co było powodem, dlaczego? Czy to osób zasiadających w KRS nie interesuje i nie zastanawia?

Dlaczego nie ma też ani słowa rozszerzenia informacji, czym kierowała się Rada uwzględniając, ale jednocześnie w innych przypadkach oddalając, wnioski o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po osiągnięciu górnej granicy wieku przejścia w stan spoczynku? Na stronie 66 w tym sprawozdaniu, chyba w rozdziale 5, jest mowa o odwołaniach od uchwał KRS-u, ale panie przewodniczący, brak jest odpowiedzi jaki był wynik sprawy z odwołania.

Dlaczego również w tej informacji brak jakiegokolwiek stanowiska KRS, oprócz oczywiście stanowiska pozytywnego, w sprawie tak zwanej ustawy kagańcowej. Art. 186 konstytucji określa wyraźnie, czym powinna zajmować się Krajowa Rada Sądownictwa.

Panie przewodniczący, czy pana nie niepokoi fakt, że nie stajecie na straży niezawisłości sędziów? Czy tak trudno w takiej informacji zawrzeć kilku zdań, że boicie się stanąć w obronie sędziów takich jak sędzia Juszczyszyn czy pani sędzia Morawiec? Dlaczego tego nie robicie? Dlaczego nawet ze zwykłej solidarności zawodowej nie znajduje się żaden odważny członek KRS-u, a dlaczego pan, który podpisuje to sprawozdanie i tę informację, nie odważy się na ten temat napisać choćby jednego słowa? Czy panu tak wewnętrznie nie jest przykro? Bo nie chcę mówić o wstydzie, choć właściwie to jest właściwsze określenie, że pan jako przewodniczący w tym sprawozdaniu tu dzisiaj powinien pan grzmieć w obronie sędziego Juszczyszyna, a pan milczy. Dlatego że łatwiej, że prościej? Czy dlatego że pan nie potrafi, nie chce? Bo nie przypuszczam, że pan wręcz… to na kazaniu.

O wielu przemilczanych albo pominiętych sprawach posłowie już tutaj mówili, dlatego jestem zaniepokojony, że po raz kolejny do Sejmu trafia sprawozdanie, informacja KRS, która przypomina suche sprawozdanie, suche, bezduszne, takie właśnie jak nie raz jest sprawozdanie po posiedzeniu komisji sejmowej albo sprawozdanie statystyczne po wielu wydarzeniach sportowych.

Mnie jest przykro, że środowisko sędziowskie nie czuje wsparcia ze strony KRS. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Więcej głosów nie widzę. Więcej zgłoszeń nie ma, wobec tego proszę pana przewodniczącego o ustosunkowanie się do podniesionych kwestii.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Dziękuję. Panie przewodniczący, postaram odpowiedzieć na te zagadnienia, które państwo wskazaliście w swoich wystąpieniach. Zacznę może od pana posła Tomasza Zimocha, ponieważ odnosił się do kwestii podstawowych, statystycznych i ta odpowiedź będzie też prosta i oczywista. Padło pytanie o 259 umorzeń. Dlaczego nie wyjaśniono, skąd taka duża liczba cofnięć zgłoszeń? W sprawozdaniu jest informacja, że to są umorzenia z uwagi na to, że kandydaci cofają swoje zgłoszenia na kandydata w konkursach. A cofają nie od dzisiaj, nie od 3 lat, tylko odkąd istnieje instytucja, która zabrania kandydatom kandydowania do więcej niż jednego konkursu na stanowisko sędziowskie.

Praktyka wygląda w ten sposób, że kandydaci, którzy nie zostaną rekomendowani przez Radę, na drugi dzień składają oświadczenie o cofnięciu swoich zgłoszeń. Rada idzie

im na rękę, niemal natychmiast przegłosowuje te cofnięcia i umarza ich postępowania, umożliwiając w ten sposób kandydatom zgłaszanie swoich kandydatur w innych konkursach sędziowskich. Jest to praktyka znana bodajże od 2010 bądź 2012 roku kiedy wprowadzono zakaz kandydowania na więcej niż jedno stanowisko sędziowskie.

Padło pytanie, dlaczego Europa kwestionuje prawidłowość Rady. To nie Rada będzie wyjaśniała, skąd się biorą u niektórych instytucji europejskich bądź osób, które funkcjonują na arenie międzynarodowej w Europie, wypowiedzi, wątpliwości co do prawidłowości powołania Rady w takim składzie, jaki jest obecnie i mechanizm powołania Rady w taki sposób, w jaki jest obecnie powoływana, a nie pojawiają się takie wątpliwości na przykład co do Krajowej Rady Sądownictwa funkcjonującej w Hiszpani. Co do prawidłowości funkcjonowania tej rady nie wypowiada się żadna instytucja, także ENCJ nie ma wątpliwości co do tego, że hiszpańska rada pracuje prawidłowo, pomimo że ustawa o wyborze Krajowej Rady Sądownictwa w Polsce jest kopią rady hiszpańskiej.

Padła kwestia dotycząca orzeczeń TK, że co prawda są orzeczenia TK, ale wydawane przez sędziów dublerów. Proszę państwa, Rada, ja ani nikt z członków Rady nie będzie wypowiadał się na temat konstytucyjności innych organów państwa, a w szczególności sądów takich jak Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny. Nie jest kompetencją Rady, żeby kwestionowała inne organy państwowe, a także żeby recenzowała pracę innych organów konstytucyjnych, w tym Trybunału Konstytucyjnego. Tak samo Rada nie wypowiada się ani nie recenzuje prac Senatu i Sejmu.

Padło pytanie, że sprawozdanie jest ograniczone do statystyk. Bo, panie pośle, to jest informacja na temat działalności Rady i moją intencją było przedstawienie tego z jakimi obciążeniami zmaga się Rada, a nie poruszanie zagadnień, które są dyskutowane w sferze politycznej. Pomimo tego, co jest bardzo medialne, Rada nie zajmuje się polityką i nie będzie komentowała kwestii politycznych. Stąd przede wszystkim nacisk na dane statystyczne, a wnioski możecie sobie państwo sami z tych danych statystycznych wyciągać. Po to jest właśnie instytucja wysłuchania przewodniczącego.

Padła kwestia orzeczenia Sądu Najwyższego w składzie trzech izb dotycząca niezależności Rady. Przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ta uchwała Sądu Najwyższego ma charakter prawotwórczy i w tym zakresie, w jakim kształtuje prawo, jest niezgodna z konstytucją i to dla Krajowej Rady zamyka sprawę. Rada nie będzie wchodziła w polemikę z Trybunałem Konstytucyjnym. Tak samo, żeby nie było żadnych wątpliwości i konotacji politycznych, jak Rada nie wchodzi w polemikę z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pomimo że są wydawane orzeczenia, w których padają różne sformułowania pod adresem Rady. Rada również nie komentuje orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W związku z tym nie komentujemy związku także orzeczeń Sądu Najwyższego i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Padła kwestia, że Rada przedstawiła prezydentowi 489 wniosków o powołanie na wolne stanowiska sędziowskie. Jest to liczba duża i nawet większa niż w latach, w których pracowała poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa. Nie znam statystyk, które by wskazywały, że wcześniej, za poprzedniej Rady, na stanowisko sędziowskie kandydowało aż 10 kandydatur. To niewyobrażalna ilość. Podejrzewam, że poprzednia Rada mało co by załatwiła, gdyby była taka ilość na jedno miejsce, to tych przedstawień do prezydenta byłoby niewiele. Jeżeli nawet jest to prawda, to należy sobie postawić pytanie, jak przy ilości kandydatów 10 na 1 miejsce poprzednia Rada była w stanie przedstawić więcej kandydatów niż obecna Rada, która ma mniej kandydatów. To jest po prostu wątpliwe statystycznie.

Padło tutaj bardzo ważne sformułowanie ze strony pana posła poruszającego kwestie dotyczące spraw toczących się w sprawie pani sędzi Morawiec, pana sędziego Tulei i sędziego Juszczyszyna. Pan poseł był łaskaw zawrzeć takie sformułowanie „a gdzie solidarność sędziowska?". Proszę państwa, trzeba to bardzo mocno podkreślić i co do tego są zgodni wszyscy komentatorzy prawa, Rada nie jest organem samorządu sędziowskiego.

Byłoby nadużyciem domaganie się od Rady, żeby Rada zachowywała się w sposób solidarny wobec innych sędziów, bez względu na to co się dzieje. Rada ma stać na straży niezawisłości sędziowskiej i to jest podstawowa kwestia, a nie wykazywać się z solidarnością wobec kogokolwiek. To tak jakby sąd rozstrzygając sprawę, mając przed sobą innego

sędziego, wydawał wyrok, mając na uwadze, że to jest sprawa jakiegoś sędziego, a takie sytuacje się zdarzają, i wykazywał się solidarnością sędziowską rozpoznając w sprawie. Nawet gdyby tego sędziego nie znał.

Rada ma stać na straży niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, a nie wykazywać się solidarnością wobec korporacji. Co do tego czy nie stoi, to też za chwilę się wypowiem, panie pośle.

Poruszaliście to państwo wszyscy i chcę zwrócić uwagę, że jest to kwestia proceduralna. Nie wiem, czy państwo macie tego świadomość, czy nie, ale to jest kwestia pewnej analizy prawnej, że gdyby Rada występowała z jakimikolwiek odezwami lub działaniami wobec tych osób przed podjęciem decyzji przez sądy, mogłaby się spotkać z zarzutem wpływania na orzeczenia sądowe. Rada nie może przed orzeczeniem sądu stwierdzić czy dany, postawiony sędziemu zarzut, jest prawidłowy, czy nie. To są, jak na razie, dywagacje medialne. Proszę zwrócić uwagę, że w przypadku pana sędziego Tulei, czy państwo wiecie, jaki tam jest postawiony zarzut? Bo według mnie prokuratura nie może tego zarzutu postawić formalnie. I w tym jest problem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jednak teraz posuwa się pan do oceny.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Nie posuwam się do oceny zarzutu. Według mnie, wystąpienia Krajowej Rady Sądownictwa byłyby przedwczesne, bowiem trwają procedury sądowe i te procedury pozwalają na rozstrzygnięcie czy stawiane zarzuty bądź domysły czy kierowane zarzuty są prawidłowe, czy nie. Pozwólmy sądom orzekać, a nie zastępujmy sądów. W każdym razie Krajowa Rada Sądownictwa nie będzie zastępowała sądu.

Kolejne kwestie. Proszę państwa, pytanie pani poseł Gasiuk-Pihowicz o konstytucyjność Krajowej Rady Sądownictwa. W sprawozdaniu zostały powołane Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, pan poseł Zimoch również był łaskaw się na nie powołać, które przesądzają tę kwestię, że Rada w obecnym składzie jest zgodna z konstytucją. Nie będę się powtarzał. Rada nie będzie dyskutowała na temat orzeczeń sądowych.

Co do NSA, pani sędzio, to jest bardzo ciekawa kwestia, bo Rada analizuje orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego i w przypadku tego orzeczenia również nie będę się wdawał w polemikę z sądem, nawet jeżeli nie zgadzam się z tym orzeczeniem. Rolą Krajowej Rady Sądownictwa nie jest polemizowanie z jakimikolwiek orzeczeniami sądowymi.

Pragnę państwu zwrócić uwagę na kwestię uzasadnienia tego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Odnośnie niezależności Rady w uzasadnieniu poświęcono niewiele miejsca. W 80% Naczelny Sąd Administracyjny starał się uzasadnić swoje kompetencje w ogóle w rozstrzyganiu tej sprawy, a około 20% to była kwestia niezależności Rady. Nie oceniając tego orzeczenia, bo nie jest to moją intencją, chciałem zwrócić uwagę na argumenty, które Naczelny Sąd Administracyjny powołał w swoim orzeczeniu. Między innymi zakwestionował sposób wyboru sędziów. Rzadko się zdarza, żeby sądy podejmowały polemikę z ostatecznymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Ta kwestia, jak mówiłem wcześniej, została rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny. Następnie Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że w skład Krajowej Rady Sądownictwa wchodzą prezesi i wiceprezesi, co prawdopodobnie w ocenie NSA ma stanowić jakąś wadę. Proszę państwa, od 1989 roku w Krajowej Radzie Sądownictwa zasiadali prezesi i wiceprezesi sądów z Katowic, z Rzeszowa, z Warszawy. Proszę państwa, od 30 lat nikt nie miał wątpliwości co do tego, że taka praktyka jest prawidłowa. Kwestionując niezależność Rady wskazano także, że w skład Krajowej Rady Sądownictwa nie wchodzi ani jeden sędzia administracyjny. Proszę państwa, do 18 stycznia 2021 roku w składzie Krajowej Rady Sądownictwa, także podczas konkursu do Sądu Najwyższego, który jest przedmiotem rozpoznania przez NSA, wchodziła pani sędzia Teresa Kurcyusz-Furmanik, sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, delegowana do Naczelnego Sądu Administracyjny. Sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego byli reprezentowani także podczas tego konkursu. Pani poseł, jeżeli pani pozwoli, dokończę. Byli reprezentowani w składzie Rady. Proszę państwa, podnoszony jest zarzut, i to jest moje bardzo duże zdziwienie, że nie wchodzą tam sędziowie sądów apelacyjnych, nie wchodzą

sędziowie sądów wojskowych, tylko sędziowie sądów rejonowych. Proszę państwa i pani sędzio, od 1989 roku do 2012 roku w skład Krajowej Rady Sądownictwa nie wchodził ani jeden sędzia sądu rejonowego. Pomimo że 60%, 70% to sędziowie sądów rejonowych. Proszę państwa, czy orzeczenia i uchwały Krajowej Rady Sądownictwa za lata 1989-2012 są nieważne? Czy Rada była wówczas niezależna?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Jeżeli nie byli reprezentowani w składzie Rady sędziowie sądów rejonowych?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Formalny wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę proszę nie przeszkadzać i nie przerywać. Miała pani bardzo długą wypowiedź i proszę dać panu przewodniczącemu się do niej ustosunkować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, tylko mam wniosek formalny.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Proszę państwa, kwestia ENCJ również jest powołana w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego i kwestia, o którą również państwo pytaliście. Krajowa Rada Sądownictwa jest zawieszona w funkcjonowaniu Sieci Rad Sądownictwa Europejskiego. Chcę powiedzieć jasno, że status ENCJ, a prześledziliśmy go bardzo dokładnie, nie znajduje instytucji zawieszenia członka.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami jest to stowarzyszenie, nie jest to, jak niektórzy sądzą, organ Unii Europejskiej czy jakiś organ administracji europejskiej bądź państwowej. To jest stowarzyszenie. Stowarzyszenie działa na podstawie statutu, a statut nie przewiduje instytucji zawieszenia. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym Rada jest członkiem ENCJ, czyli Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, a to, że uniemożliwia się nam normalne funkcjonowanie w ramach tej instytucji, to zupełnie inna kwestia.

Odpowiadając na zagadnienia, które poruszaliście państwo odnośnie do udziału Rady w ENCJ, znalazło to także wyraz w informacji rocznej, odbywały się uzgodnienia z nowym przewodniczącym tego stowarzyszenia, było zaplanowane spotkanie, Europejska Rada ENCJ zobowiązała się do wyjaśnienia tej kwestii ostatecznie, jednakże ostatnią korespondencją, jaka do nas trafiła, uzyskaliśmy wyjaśnienie, że z uwagi na pandemię wstrzymują swoje działania. Do dnia dzisiejszego jesteśmy w takim stanie, że nie wiemy, jakie ostateczne decyzje podejmie to stowarzyszenie. Ze swojej strony uważam, że Krajowa Rada Sądownictwa powinna być członkiem tego stowarzyszenia, ale powinno się nam umożliwić normalne funkcjonowanie w jej pracach. Tak samo jak umożliwia się te prace członkom pochodzącym z Hiszpanii, która jest bliźniaczą radą, jeżeli chodzi o strukturę i funkcjonowanie, jak rada polska.

Proszę państwa, co do diety. Istotną informacją co do kwestii finansowych i pracy Rady, tego finansowego efektu, to takie podstawowe i najistotniejsze informacje z punktu widzenia tego, o co pytaliście, zawarte są w wystąpieniu pokontrolnym Prezesa Najwyższej Izby Kontroli za 2020 rok, w którym wskazano, że zaplanowano wydatki na poziomie 16 864 tys. zł, a zrealizowano wydatki na poziomie 15 561 tys. zł, a więc wydatki Krajowej Rady Sądownictwa w 2020 roku, także w części osobowej, były niższe, a więc Krajowa Rada Sądownictwa zaoszczędziła, wydatki 61 tys. zł . W tym także wydatki związane z dietami.

Padło tutaj stwierdzenie, że w Radzie były wypłacane podwójne diety. Proszę państwa, kategorycznie temu zaprzeczam. Podwójne diety oznaczałyby, że którykolwiek z członków Rady otrzymał za jeden dzień pracy w Radzie dwa razy wynagrodzenie, czyli dwie diety. Takiej sytuacji nie było i nie miała miejsca. Zaprzeczam i proszę, żeby państwo nie powielali tego rodzaju informacji.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nikt tego nie powiedział, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Było sformułowanie o podwójnych dietach i kwestionuję i zaprzeczam, żeby taki mechanizm miał miejsce. Natomiast rzeczywiście w 2020 roku, częściej niż w latach poprzednich, spotykały się komisje problemowe, które pracowały nad zagadnieniami, które przedstawiałem państwu w swoim sprawozdaniu, a omówienie tych prac także znajduje się w informacji rocznej. Rzeczywiście, nie ma co tego ukrywać i nikt tego nie ukrywa, spowodowało to zwiększenie wydatków Krajowej Rady Sądownictwa na diety.

Poseł Michał Szczerba (KO):

O ile procent?

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Takich danych porównawczych nie mam, możemy je zdobyć, ale były znacznie większe. Co do tego nie ma wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, naprawdę proszę, żeby nie przerywać.

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Proszę państwa, było to spowodowane tym, że komisje więcej pracowały. Przedstawiłem zakres tych prac. Rada zorientowała się w tym, że jest to źródło zwiększenia wydatków i może zagrażać budżetowi Rady. Wcześniej takich sytuacji nie było i jak przedstawiałem w swoim sprawozdaniu, zmieniono regulamin, ograniczając tym samym prace komisji problemowych i komisji stałych tak, by przewodniczący miał kontrolę nad funkcjonowaniem komisji, żeby nie stanowiły źródła, z którego wypływałyby pieniądze.

Proszę państwa, przeprowadziliśmy w Radzie audyt wewnętrzny, przeprowadził go przewodniczący i Komisja Budżetowa. Te informacje są podane na stronach internetowych Rady, a także były szeroko dyskutowane w mediach. Były przedmiotem analiz komentatorów, zajmujących się życiem publicznym. Proszę państwa, nie stwierdzono żadnych intencjonalnych działań mających na celu uzyskanie, niezgodnie z obowiązującymi przepisami, dodatkowych dochodów. Takich intencjonalnych działań nie było, natomiast mechanizmy, które się ujawniły w ramach tego, były spowodowane zwiększoną ilością aktywności tych komisji i ukrócono ten proceder, zmieniono regulamin. Rada zrobiła to sama, nikt na nią nie wpłynął. Podjęto, zdecydowaną większością głosów, zmiany w regulaminie, żeby nie doszło do takich sytuacji w przyszłości. Była to inicjatywa samej Rady, a dokładnie przewodniczącego Leszka Mazura, ale uchwałę musiała przyjąć Rada in gremio. Tak, ta uchwała została, proszę państwa, przyjęta.

Były kwestie dotyczące funkcjonowania i wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w konkursach. Rzeczywiście takie sytuacje mają miejsce. Obowiązujące przepisy nie przewidują, nie zakazują uczestniczenia członków Rady w konkursach. Zgłosiło się w tych konkursach rzeczywiście kilku kolegów. Nie co do wszystkich zapadły pozytywne rozstrzygnięcia. Tutaj padła taka wypowiedź, że większość kolegów otrzymała nominacje w tych awansach. Tylko dwie osoby otrzymały nominację od prezydenta. Jest to pan sędzia Furmankiewicz i pani sędzia Pawełczyk-Woicka. Pozostali koledzy do dnia dzisiejszego nie otrzymali nominacji prezydenckich.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale po co pani przerywa? Przecież pan przewodniczący potwierdza, to po co przerywać?

Przewodniczący KRS Paweł Styrna:

Proszę państwa, pojawiały się informacje o kandydowaniu członków rodzin KRS w konkursach. Nie mam takich informacji, który z członków rodziny kogoś z KRS kandydował w jakimś konkursie. Pojawiło się tutaj nazwisko pani Kołodziej-Michałowicz. Proszę państwa, Rada nie ma takiej podstawy prawnej, żeby gromadziła informacje, kto jest spokrewniony z kim w Radzie. W tej sprawie do dziś dnia nie wiem, czy w tym konkursie rzeczywiście miało miejsce pokrewieństwo. Nie gromadzimy takich informacji. Są to informacje z mediów. Zakładam, że są to informacje prawdziwe, ale koledzy podej-

mując decyzje w konkursie, o który pani poseł pytała, nie mieli takiej wiedzy, bo Rada nie agreguje takich danych zgodnie z obowiązującymi przepisami. Rada nie ma prawa pytać, kto jest w jaki sposób spokrewniony.

Od razu odpowiem, bo to sprawdziliśmy w związku z informacjami medialnymi, że pani sędzia Joanna Kołodziej-Michałowicz nie głosowała w tym konkursie. W żaden sposób. Ani za, ani przeciw, ani nie wstrzymała się od głosu. Po prostu nie głosowała w tym konkursie. Żeby to też jasno wybrzmiało.

Padło tutaj również nazwisko pana sędziego Łupiny, który miałby być przedstawiony w jakimś konkursie. Ten sędzia, członek Rady Zbigniew Łupina, nie kandydował w żadnym konkursie. Według mojej wiedzy nie występował i nie zgłosił swojej kandydatury, przynajmniej do dnia dzisiejszego, w jakimkolwiek konkursie. Dobrze, żeby to też wybrzmiało w przestrzeni medialnej, ponieważ jego nazwisko zostało wymienione.

Padło nazwisko pana sędziego Piebiaka. Proszę państwa, to jest osoba medialna, jego zachowania są bardzo mocno komentowane w mediach. Jest to osoba publiczna, niemniej jednak spełniała wszystkie formalne warunki do tego, żeby się zgłosić w konkursie na stanowisko sędziego. Rada nie może odrzucić jakiegoś kandydata tylko dlatego, że ma, przepraszam za wyrażenie, negatywną prasę. Spełnia warunki formalne, zgłosił się i uczestniczył w konkursie, natomiast ten konkurs nie jeszcze jest zakończony, ponieważ uchwała nie jest jeszcze prawomocna w tym zakresie.

Była kwestia zwrócenia uwagi, że informacja przewodniczącego KRS nie może być przyjęta z uwagi na wątpliwości co do niezależności Rady i w ogóle co do tego, czy Rada jest instytucją. Ustawa konstruując przepisy o Radzie i nakładając na przewodniczącego obowiązek składania takiej informacji, nie przewidział możliwości wywierania politycznego nacisku na Radę, także w ramach składania informacji i, według mojej wiedzy, obecnie obowiązujące przepisy nie przewidują głosowania nad informacją przewodniczącego, żeby nie wywierać presji na Radę i na przewodniczącego, który przygotowuje informację.

Zagadnienia, które poruszył pan poseł Szczerba. Pan poseł pytał o kwestie praktyki, że zmieniła się praktyka pracy Komisji i jak jest mój stosunek. Rzeczywiście, już o tym mówiłem, praktyka ta się zmieniła, było to podyktowane między innymi okresem pandemicznym, ale też aktywnością członków, którzy chcieli się zająć szerszym wachlarzem spraw, między innymi w Komisji Reformy Wymiaru Sprawiedliwości. Już powiedziałem, że mogło to spowodować zachwianie stabilności budżetowej Rady i zostało to usunięte przez zmianę regulaminu Rady. Mój stosunek jest podobny jak pana posła, uważam, że należało mieć nad tym kontrolę. Wskazał to także NIK w swoim wystąpieniu pokontrolnym i wszystkie działania nadzorcze, jakie mogliśmy podjąć, podjęliśmy. W tym roku komisje zbierają się wyłącznie w tygodniach posiedzeń Rady. Wyjątkiem jest Komisja Budżetowa, która będzie się, za moją zgodą, zbierała w tym roku w lipcu, ponieważ jej zakres pracy jest tak szeroki, że nie jest w stanie wykonać tego w tygodniu posiedzeń Rady. Zresztą jest taka ugruntowana praktyka, już przez poprzednią Radę, że wówczas również Komisja Budżetowa wysłuchiwała prezesów i dyrektorów sądów apelacyjnych poza dniami posiedzeń Rady i myśmy tę praktykę, ugruntowaną przez poprzedni KRS, podtrzymali.

Co do odwołania przewodniczącego Leszka Mazura i rzecznika prasowego Macieja Miterę. Pan poseł pytał, jaki jest mój stosunek. Ja wielokrotnie wypowiadałem się, że to odwołanie nie powinno mieć miejsca. Szanuję Leszka Mazura, podjął odpowiednie działania, żeby nie doprowadzić do jakichś głębszych zawirowań w funkcjonowaniu Rady i taka decyzja oczywiście nie powinna mieć miejsca. Głosowałem przeciw, wspierałem poprzedniego przewodniczącego, natomiast przypomnę, że Leszek Mazur nie został odwołany formalnie, a ostatecznie zrezygnował sam, za co również należy mu się pełen szacunek, bo uchronił przed turbulencjami konstytucyjnymi. To była jego decyzja, żeby nie utrudniać prac Radzie, ale cała dyskusja z jego odwołaniem nie powinna mieć miejsca i tutaj w całości się zgadzam.

Co do aktywności medialnej członków Rady, między innymi na Twitterze. Proszę państwa, przewodniczący Rady nie ma uprawnienia do tego, żeby zakazywać członkom Rady zakładania Twittera czy umieszczania komentarzy na Twitterze. Ci koledzy korzy-

stają ze swoich praw obywatelskich, a jeżeliby w takich komentarzach naruszali obowiązujące przepisy, to powinni ponosić odpowiedzialność, ale to nie przewodniczący Rady ma uprawnienia do recenzowania wypowiedzi kolegów i też tego nie czynię.

Kolejne zagadnienie, odnośnie do protokołów Rady. Domyślam się, że pan poseł pyta o informacje Biura Analiz Sejmowych, że to o to chodzi. Proszę państwa, ja nie mam wiedzy, nikt mi nie zgłaszał spośród mediów ani osób zainteresowanych, żeby Rada komukolwiek odmówiła udzielenia informacji publicznej bądź udostępnienia protokołów Komisji. Takiej informacji nie mam. Wszelkie pisma czy wnioski o udzielenie informacji publicznej, jeżeli są tylko zgodne z prawem, rozpatrywane są pozytywnie. Każdy ma prawo wglądu w protokół Komisji. Jeżeli ktoś zwracał się o wydanie protokołów z prac Komisji, to takie protokoły otrzymywał. Według mojej wiedzy na stronach internetowych niektórych mediów te protokoły zostały opublikowane.

Analiza, która została przedstawiona przez wiceprzewodniczącego Arkadiusza Mularczyka, była przedstawiona w ramach dyskusji i nie spowodowała, to podkreślam, jakichkolwiek trudności w udostępnieniu przez Radę informacji publicznej. Gdyby Rada odmówiła udzielenia informacji publicznej, to z pewnością spotkalibyśmy się ze skargą do sądu administracyjnego. Według mojej wiedzy, taka skarga do dnia dzisiejszego nie wpłynęła, a więc nikt nie otrzymał odmowy udostępnienia odpisów z protokołów komisji. Zresztą dbam o to, bo wiem, że im więcej tajemnic, tym więcej domysłów i staramy się tę działalność prowadzić transparentnie, tak żeby uniknąć domysłów, bo nie jest to korzystne dla funkcjonowania Rady.

Mam nadzieję, że zdążyłem odpowiedzieć na wszystkie zagadnienia, które państwo poruszyliście. Przepraszam za pewne wypowiedzi polemiczne. Rozumiem, że nie wszyscy są prawnikami, ale czasem używa się skrótów, które potrafią przeinaczyć rzeczywistość, tak jak na przykład w przypadku tych podwójnych diet, które nie miały miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo za szerokie ustosunkowanie się do podnoszonych przez członków Komisji kwestii.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Mam tylko jedną prośbę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

I sprostowanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, króciutko, bo nie chcę, żebyśmy tu na nowo otwierali dyskusję. Pan przewodniczący naprawdę bardzo szeroko odpowiadał, a państwo bardzo szeroko się wypowiadaliście. Dobrze, pierwszy zgłaszał się pan poseł Tomasz Zimoch. Rozumiem, że sprostowanie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Tak, panie sędzio, to nie są Kortezy tylko polski Sejm. Jeżeli powołuje się pan na to, co dzieje się w Hiszpanii, to jest to jakieś nieporozumienie, bo przecież pan zawodowo wydając jakiekolwiek orzeczenie, nie uzasadnia tym, że taka albo inna kara będzie w tym czy innym państwie. Przecież pan, jako przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, powinien znać opinię przeważającej grupy konstytucjonalistów, którzy twierdzą…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, właśnie tego chciałem uniknąć. Chciałem uniknąć polemizowania z wypowiedziami pana przewodniczącego.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący, jedno zdanie. Panie przewodniczący, nie może pan odpowiadać nam, posłom, na tak postawione pytania, że tak nie jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tym momencie proszę o wyświetlenie wyników głosowania w sprawie obecności. W tym momencie zamykam dyskusję. Wyjaśnicie sobie to po posiedzeniu. Wyświetlamy. 24 osoby uczestniczą w posiedzeniu Komisji, a zatem mamy kworum. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją przewodniczącego z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2020 roku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, zgłaszałam się z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pozostaje wyznaczenie posła sprawozdawcy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przywołuję pana do porządku.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani nie ma możliwości przywołania mnie do porządku.

Czy pani przewodnicząca Milczanowska wyraża zgodę?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja zgłosiłam chęć złożenia wniosku formalnego i pan go nie uwzględnił.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy ma pan inną propozycję co do przewodniczącego? Proszę bardzo, kogo pan proponuje?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja przepraszam bardzo, proszę o rozpatrzenie mojego wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja zamknąłem już dyskusję. Jesteśmy przy wyznaczaniu posła sprawozdawcy. Ma pan inną propozycję?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, tak. Uważam, że jednak ta sprawa wymaga dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nad posłem sprawozdawcą?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To proszę przedstawić mi kandydaturę posła sprawozdawcy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Chciałbym zaproponować kandydaturę pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz, jeżeli pani się zgadza. Uważam, że nie możemy kończyć tej dyskusji w taki sposób, w jaki zakończył ją pan przewodniczący. Chcę tylko prosić pana przewodniczącego o ustosunkowanie się na piśmie do mojej prośby porównania roku 2019 i roku 2020 w odniesieniu do diet wypłacanych za posiedzenia Komisji. To było tylko tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę bardzo, zgłosił pan to.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Zgłosiłem to, ale jeżeli pani przewodnicząca uzna, że chciałaby…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić i wniosek formalny i sprostować wypowiedź. Moja wypowiedź została przywołana w sposób niewłaściwy i pan wie, że mam do tego prawo. A jest pan zobligowany do tego, żeby przestrzegać regulaminu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, dobrze, proszę sprostować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Po pierwsze, mechanizm, który przedstawiłam pobierania podwójnych diet w KRS, panie przewodniczący, nie przedstawiał się tak jak pan…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, pani wybaczy, pani dalej manipuluje, dalej mówi o podwójnych dietach, podczas gdy pan przewodniczący do tego się ustosunkował. Zgadza się pani być sprawozdawcą?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę mi powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chce pani kandydować, czy nie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…jak…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że nie, a zatem innych kandydatur nie ma. Sprawozdawcą jest pani przewodnicząca Milczanowska. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.